

Dominik Pick

Enno Meyer z polskiej perspektywy – wprowadzenie do wydania polskiego

Niniejszy tom jest zbiorem tekstów na temat pracy zawodowej i naukowej oraz życia osobistego Enno Meyera, nauczyciela gimnazjalnego, naukowca, publicyisty, społecznika. Na pierwszy rzut oka teksty te są niewielkimi przyczynkami, odkrywającymi poszczególne fragmenty życia niezwykle ciekawej osobowości. Motywacją do przygotowania pierwotnej wersji tomu w języku niemieckim była chęć przybliżenia tej ogólnie mało znanej, ale niezwykle ważnej postaci dla procesu polsko-niemieckiego dialogu po drugiej wojnie światowej. Meyer przyczynił się bowiem znacząco do rozpoczęcia w latach 50. polsko-niemieckich rozmów podręcznikowych i w konsekwencji do powołania w 1972 r. Komisji Podręcznikowej PRL – RFN, która w 1991 r. mocą traktatu o dobrym sąsiedztwie stała się Wspólną Polsko-Niemiecką Komisją Podręcznikową Historyków i Geografów.

Książka o Enno Meyerze ukazała się oryginalnie w języku niemieckim w 2019 r. Polskie wydanie zbiega się w czasie z jednym z największych dotychczas dokonań komisji, jakim jest opracowanie w języku polskim i niemieckim podręcznika do nauczania historii całego kontynentu *Europa. Nasza historia/Europa – Unsere Geschichte*¹, który może być wykorzystywany na lekcjach w szkołach w obu krajach. Bez wątplenia właśnie takiego podręcznika do historii życzyłby sobie Meyer, który bezpośrednio po wojnie był zmuszony samodzielnie zbierać, opracowywać i przygotowywać dla uczniów materiały do nauczania historii.

¹ *Europa. Nasza historia*, t. 1–4, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2016–2020; wydanie niemieckie: *Europa – Unsere Geschichte*, t. 1–4, Eduversum, Wiesbaden 2016–2020. Więcej zob. <http://europa-unsere-geschichte.org/> (dostęp: 10.09.2020).

Jaki jest sens biografii niemieckiego nauczyciela gimnazjalnego?

Gdy po raz pierwszy zagłębiłem się w lekturę pracy o Meyerze, ze zdziwieniem zauważyłem, jak wiele z poruszanych tematów zachowało swą aktualność dla polsko-niemieckiego dialogu dotyczącego historii i dydaktyki historii. Tłumacząc kolejne rozdziały książki, stawiałem sobie coraz więcej pytań, które mogły być ważne dla polskiego czytelnika, a na które autorzy nie dawali wystarczającej odpowiedzi bądź które poruszali tylko na marginesie. Starłem się więc wybrać te aspekty osobowości i życiorysu Meyera, które pozwolą polskim odbiorcom książki lepiej zrozumieć jego dzisiejsze znaczenie oraz dokonania opisywane w dalszych rozdziałach.

Każda praca naukowa powinna formułować pewne problemy i dawać odpowiedzi. W przypadku prac zbiorowych taka odpowiedź często znika z głównej narracji, bowiem autorzy odmiennie rozumieją swoje zadanie i piszą w różny, nie zawsze porównywalny z sobą sposób. Tak też jest w prezentowanej biografii Meyera, która przybrała niestandardową formę zbioru tekstów łączących z sobą zarówno perspektywę naukową, jak i wspomnienia rodzinne². Nie jest to jednak istotny mankament pracy, ale jedno z wielu możliwych podejść. Biografie bowiem często są dopasowywane w taki sposób do narracji, by osiągnąć wyższy stopień czytelności tekstu. Jednocześnie mieszają się w nich teksty źródłowe z tekstami, które owe źródła analizują³. Na problem ten zwrócono uwagę już w latach 60. minionego wieku. Wtedy to pojawiły się nowe sposoby badań biograficznych, które zaczęły się koncentrować na samym opowiadanym tekście. W duchu tej właśnie tradycji został przygotowany niniejszy tekst. Jego celem jest naukowa analiza zebranego materiału źródłowego i zwrócenie uwagi polskiego czytelnika na zasadnicze kwestie, które poznamy dzięki opisowi życia Meyera.

Już na pierwszych stronach rozdziału autorstwa Burkharda Olschowsky'ego *Portret – szkoła, studia, służba wojskowa* wyraźnie widać, że nie chodzi o stawianie Meyerowi pomnika, ale o krytyczną refleksję o szerszym znaczeniu, wychodzącym poza jednostkowe doświadczenia. W swojej klasycznej pracy badającej biografie polskich chłopów William I. Thomas i Florian

² Zob. *Wprowadzenie* autorstwa Burkharda Olschowsky'ego w niniejszym tomie.

³ Jako doskonały przykład może posłużyć zamieszczony w niniejszym tomie rozdział *Szkoła im. Hindenburga – wspomnienia uczniów* autorstwa Uwego Hoffmanna i Burkharda Olschowsky'ego, czyli świadka historii i zawodowego historyka. Tego typu teksty mają istotną wartość poznawczą, wymagają jednak szczegółowej analizy, aby mogły stanowić punkt wyjścia do dalszych badań.

Znаниеcki pisali, że obok analizy doświadczeń i postaw konkretnego człowieka z badań biograficznych dowiadujemy się danych i faktów, które nie ograniczają się wyłącznie do określonej osoby, ale dostarczają wyjaśnień bardziej uniwersalnych zagadnień⁴. Uwaga ta nie straciła nic ze swojej aktualności, bowiem zasadniczym pytaniem, które wyłania się z analizy przedstawionych dalej rozdziałów, jest pytanie o motywację działań Meyera i o to, w jaki sposób możliwe jest połączenie sprzecznych z sobą na pierwszy rzut oka cech charakteru czy poglądów.

Przy przygotowywaniu polskiego wydania stało się widoczne, że dla polskiego i niemieckiego czytelnika inne zagadnienia z biografii Meyera mają wyjątkowe znaczenie. Dla Niemców specjalnie interesujący wydaje się sposób funkcjonowania Meyera w okolicach 1968 r. i jego reakcje na przemiany, które znacząco przekształciły społeczeństwo zachodnioniemieckie i zdeterminowały jego dzisiejszy sposób funkcjonowania. Polacy zaś z pewnością zwrócą uwagę na okres dyktatury nazistowskiej i drugiej wojny światowej, bowiem temat tej ostatniej do dzisiaj odgrywa ważną rolę w polskim dyskursie publicznym i w zasadzie pojawia się w trakcie bądź przynajmniej na marginesie wszystkich dyskusji o Niemczech.

Zbiór tekstów przygotowanych przez różnych autorów powoduje nie tylko ograniczenia opisu biograficznego, lecz także oferuje konkretne korzyści. Jest on o tyle dokładniejszy, że niektóre fakty naświetla z kilku punktów widzenia. Jednocześnie jest on o tyle mniej czytelny, że informacje te nie są z reguły poddane analizie naukowej i powtarzają się w odmiennych, niekiedy sprzecznych formach, a także są rozproszone w różnych rozdziałach. W niniejszym tomie najlepiej i z różnych perspektyw jest przedstawiony społeczny i historyczny kontekst biografii Meyera. Fakt, że jego życiorys nie jest zaprezentowany w jednym miejscu, lecz rozrzucony po różnych rozdziałach⁵, które odnoszą się do poszczególnych okresów życia, nie dyskwalifikuje jednak takiego sposobu opowieści. Co więcej, nie jest on daleki od klasycznych biografii, które tylko sprawiają wrażenie, że opisują całe życie danej postaci, podczas gdy są, tak samo jak zbiór artykułów, konstruktem i wyborem zagadnień wiodących. Z tej perspektywy prezentowaną pracę należy traktować właśnie jako biografię zbiorową. Jej silną stroną jest niewątpliwie interdyscyplinarna różnorodność autorów i form tekstów. Problematyczny może być efekt końcowy, bowiem czytając wybiórczo

⁴ Zob. William Thomas, Florian Znаниеcki, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, Warszawa 1976.

⁵ Zob. szczególnie rozdziały autorstwa Burkharda Olschowsky'ego, zamieszczone w niniejszym tomie.

16 *Enno Meyer z polskiej perspektywy – wprowadzenie do wydania polskiego*

poszczególne rozdziały, dowiadujemy się nie tylko mniej o tym, co jest oczywiste, ale przede wszystkim otrzymujemy zupełnie inny opis osoby Meyera. Ta sprzeczność okazuje się jednak tylko pozorna.

Meyera poznajemy w różnych rolach. Jako nauczyciela w oczach swoich uczniów i kolegów. Jako ojca, który natrafia na te same problemy co większość rodziców i nie zawsze radzi sobie z nimi najlepiej. Wreszcie jako obywatela, który angażuje się w działalność na rzecz porozumienia z Polakami i Żydami. A na marginesie także jako badacza. Kilka aspektów życia jest omówionych mniej szczegółowo, w zależności do dostępności źródeł. W tym momencie zadajmy sobie pytanie, co właściwie mówią nam te różne obszary opowieści biograficznej o Meyerze. Widzimy na tym przykładzie, jak wielka jest różnica między poszczególnymi aspektami życia jednostki – nie tylko w perspektywie czasowej, lecz także w tym samym momencie w różnych obszarach życia. Nie musi tu być ciągłości, jedno nie wynika z drugiego. O ile w przypadku córki Meyera, Elisabeth Meyer-Renschhausen, zaangażowanie ojca w porozumienie z Żydami miało konkretny wymiar, o tyle w kontaktach z innymi nie odgrywało lub nie musiało odgrywać istotnej roli. Podobnie doświadczenia z okresu wojny⁶ niekoniecznie miały duży wpływ na jego zainteresowanie Polską. Dowodem na to jest fakt, że Meyer zaczął interesować się Europą Środkowo-Wschodnią znacznie wcześniej, ucząc się języka polskiego i litewskiego przed wybuchem wojny. Nauka ta nie miała raczej też wiele wspólnego z jego ówczesnymi poglądami bliskimi nazistowskiej ideologii. Była to raczej ciekawość badawcza, a nauka języków obcych wyraźnie wynikała z jego początkowych zainteresowań w okresie szkolnym.

Znaczenie biografii dla współczesności – wojna, nazizm, pojednanie

Badania biograficzne zajmują się obok opisu życia także opisem sensu, jaki dana osoba nadaje swojemu życiu. Umożliwiają one zrekonstruowanie nie tylko wydarzeń i działań jednostki, lecz także przyczyn, dla których podejmowała ona pewną aktywność, np. dlaczego była członkiem konkretnej instytucji. Bardzo jednoznaczny jest pedagogiczny aspekt biografii jako przykład pewnego wzoru zachowań. Jest to przykład ze względu na przedwojenny okres życia Meyera problematyczny, ale tym bardziej interesujący.

⁶ Chodzi o przypadek śledztwa w sprawie dezercji żołnierzy z Kaszub; zob. w niniejszym tomie rozdział autorstwa Burkharda Olschowsky'ego *Portret – szkoła, studia, służba wojskowa*, s. 42.

Dzięki biografom staje się możliwe lepsze zrozumienie zachodzących współcześnie procesów i relacji międzyludzkich. Umieszczenie obecnych wydarzeń w kontekście historycznym pokazuje często ich powtarzalność i nakazuje głębszą refleksję nad danym zagadnieniem. Przykładem może być moralna ocena zachowania jednostki żyjącej w dyktaturze. Z tego powodu biografia ta jest wyraźnie czymś więcej niż tylko zapisem różnych fragmentów życia Meyera. Należy przy tym zaznaczyć, że choć z perspektywy historycznej życie jednostki może wydawać się wewnętrznym sprzeczne, nie oznacza to jednak, że było ono w ten właśnie sposób odbierane przez nią samą.

Wskażmy tylko na pewne elementy życia Meyera. Bez wątplenia był osobą niezwykle skromną i skrytą w sobie, ale jednocześnie o otwartym umyśle, dążącą do porozumienia i pojednania z Polakami i Żydami. Dążył też do popularyzacji wiedzy o ludobójstwie Ormian. Na podstawie jego własnych wspomnień można przyjąć, że bardzo mu zależało, by choć w niewielki sposób uczynić świat lepszym dla mieszkających w nim ludzi. Z drugiej strony był nie tylko bardzo konserwatywny, ale wręcz miał silnie prawicowe poglądy, a w młodości bez wątplenia był zwolennikiem narodowego socjalizmu. Dzisiaj nie chodzi jednak o to, by oceniać, tym bardziej nie o to, by potępiać, ale przede wszystkim – by zrozumieć. Zastanówmy się więc, w jaki sposób mogła przebiegać droga Meyera od zwolennika Hitlera⁷ do pioniera polsko-niemieckiego pojednania?

Fakt, że należał do NSDAP, w perspektywie jego późniejszej działalności wskazuje na jego wyjątkowość: umiejętność refleksji, silne zasady moralne i poczucie konieczności przyczyniania się do czegoś dobrego. Ta droga była dla niego zdecydowania trudniejsza, niż gdyby należał do niewielkich kręgów niemieckiej opozycji wobec nazizmu. I za to należy mu się jeszcze większy szacunek.

Dzisiaj dla tych z nas, którzy żyją w demokracji i dobrobycie, trudne do zrozumienia bywa zauroczenie zbrodniczą dyktaturą. A jednak biografia Meyera odzwierciedla życie milionów ludzi w Niemczech, a także w Polsce i innych krajach nie tylko w okresie nazistowskim. Pokazuje ona bardziej uniwersalne problemy, z których podstawowym jest popełnianie błędów, przyznanie się do nich i próba ich równoważenia przez inne działania. Nie wiemy dokładnie, dlaczego Meyer bardziej niż jego brat Hans uległ zauroczeniu nazizmem. Na temat uwiedzenia przez ideologię powstała jednak już

⁷ Tamże, s. 37. Meyer wstąpił do NSDAP w 1937 r. W listach do rodzeństwa i w rozmowach z bratem w Berlinie wyraźnie opowiadał się jako zwolennik polityki nazistowskiej.

18 *Enno Meyer z polskiej perspektywy – wprowadzenie do wydania polskiego*

obszerna literatura wskazująca, że młodzi ludzie mają nie tylko duży potencjał do dokonywania zmian, lecz także szybko zapalają się do nowych idei i inicjatyw, w które wierzą całą swoją duszą. Warto sobie uświadomić, że tego typu przykłady nie odnoszą się tylko do Niemiec. W zupełnie innej sytuacji, w Polsce po 1945 r., mieliśmy wiele podobnych przykładów. Mimo wszystkich różnic między dyktaturą nazistowską a komunistyczną, zauważalne są pewne typologiczne podobieństwa w zachowaniu ludzi wobec dyktatury, która potrafi uwieść i zauroczyć. Przywołajmy jeden z najbardziej znanych.

Laureat literackiej Nagrody Nobla Czesław Miłosz, pisząc o komunistycznej dyktaturze w Polsce, widział siebie, lewicowego intelektualistę, jako „zniewolonego” przez system, w którym przyszło mu żyć. Gdyby nie jego zaangażowanie i wsparcie dla polityki partii komunistycznej, Miłosz nie otrzymałby stanowiska w ambasadzie w Nowym Jorku. Dopiero z czasem nadeszło zrozumienie i chęć takiego ukształtowania własnego życia, by wyjść poza to zaangażowanie. Z perspektywy czasu opisywał on nawet swój wkład w budowanie systemu komunistycznego jako rodzaj intelektualnej prostytutki. To przekonanie skłoniło go do wybrania emigracji i pozostania w 1951 r. w Paryżu. Mimo to postrzegał swoje dorosłe życie pozytywnie. Czyny z własnej przeszłości – z których zarówno Meyer, jak i Miłosz z pewnością nie byli dumni – mogą bowiem służyć budowaniu przyszłości. Miłosz pisał:

Pomimo wszystko człowiekowi dane są środki uzyskania spokoju. Wyznacza sobie zadanie i wykonując je, rozumie, że jest ono nieznaczące, zagubione wśród mnóstwa ludzkich krzątań się i zabiegów. Ale kiedy pióro zawisa w powietrzu i jest do rozwiązania problem interpretacji czy syntaksy, wszyscy ci, którzy kiedyś dawno posługiwali się myślą i językiem, są przy nas, dotyka się misternych rzeźb ogrzanych ich oddechem. I wspólnota z nimi przynosi spokój. Któż będzie na tyle zarozumiały, aby zapewniać, że wie, które czyny łączą się i wspierają wzajemnie, a które zostają odrzucone w śmieszność, w zapomnienie, poza to, co warte jest nazwania dziedzictwem? Zamiast zastanawiać się nad tym – lepiej jest stawiać jedynie ważne pytanie: czy umie się być wolnym od smutku i obojętności⁸.

W cytowanym fragmencie wyraźnie daje się zauważyć, że Miłosz wyznaczone przed sobą zadania widział bardzo skromnie jako „nic nie znaczące”, lecz mimo to był pracowity i zaangażowany. A chwila, „kiedy pióro zawisa w powietrzu”, była momentem spokoju i wewnętrznego pojednania. Analogia z Meyerem jest bardzo widoczna. Także on odnajdywał swój spokój

⁸ Czesław Miłosz, *Zdobycie władzy*, Paryż 1955, s. 144.

w pracy, a przez swoje zaangażowanie społeczne, w szczególności na rzecz Żydów oldenburskich, uwalniał się od smutku związanego z przeszłością i niejako w ramach pokuty budował porozumienie między narodami będące zaprzeczeniem niesprawiedliwości Trzeciej Rzeszy⁹.

Pytanie o moralną ocenę życia Meyera jest trudne, bowiem natrafiamy na skomplikowaną biografię, która pokazuje różne aspekty życia jednostki w różnych okresach – jego zaangażowanie na rzecz Polaków, Żydów, Ormian, pracę w szkole itp. Jednoznaczne potępienie Meyera tylko dlatego, że był członkiem NSDAP, byłoby bez wątpienia nadużyciem i krzywdą, bowiem nie każdy członek partii nazistowskiej był zbrodniarzem. Pozostaje to jednak nieusuwalnym elementem jego biografii. Uwzględnienie wszystkich aspektów życia jednostki jest ważne, gdyż w debacie publicznej często dochodzi do jednoznacznego potępienia ludzi, którzy w pewnych okresach życia popełniali błędy.

Odwołajmy się do innego, znacznie nowszego przykładu. Jedną z konsekwencji rozpadu komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej była debata na temat współpracy ze służbami bezpieczeństwa przed 1989 r. Współpraca ta zarówno w Polsce, jak i w Niemczech jest powszechnie oceniana negatywnie. Wyjście na jaw faktu współpracy prowadziło często do marginalizacji danej osoby czy odmawiania jej prawa do publicznego zabierania głosu. Inne późniejsze aspekty działania, jak np. lata spędzone w więzieniu czy działalność w ramach opozycji demokratycznej, dla wielu osób nie równoważą błędów popełnianych wcześniej. Tym samym łatwo jest z góry potępić ludzi, którzy na pewnym etapie swojego życia byli uwikłani w działania państwowej dyktatury¹⁰, dlatego tak ważne jest, by zrozumieć motywacje do działania i cały kontekst życia jednostki. W tym celu pomocne jest spojrzenie na biografię takich osób jak Meyer, który bez wątpienia całą swoją pracą zawodową i naukową oraz społecznym zaangażowaniem przyczyniał się do pojednania między narodami. Wyraźnie pisze na ten temat jego córka: „Działalność badawcza i pisarska Enno Meyera miały konkretny cel: starał się on w ten sposób »w skromnym zakresie« (jak się chętnie wyrażał) informować, wyjaśniać i prowadzić do pojednania”¹¹. Meyer nie stawiał się przy tym w pierwszym szeregu, by zdobyć uznanie: „cechowały go raczej po-

⁹ Zob. np. w niniejszym tomie rozdział autorstwa Dietera Goertza *Wkład Enno Meyera w opracowanie żydowskiej historii – wspomnienia* na temat pojednania niemiecko-żydowskiego.

¹⁰ Doskonałym przykładem jest spór o domniemaną współpracę Lecha Wałęsy ze służbą bezpieczeństwa, który doczekał się nawet swojego hasła w Wikipedii.

¹¹ Zob. w niniejszym tomie rozdział autorstwa Elisabeth Meyer-Renschhausen *Enno Meyer – pochodzenie i intencje*, s. 171.

20 *Enno Meyer z polskiej perspektywy – wprowadzenie do wydania polskiego*

wściągliwość i skromność. Było to widoczne m.in. w tym, że niewiele mówił o swojej działalności”¹².

Nie idealizujmy jednak Meyera w tym okresie. Niezwykle ciekawym wątkiem jest jego współpraca z Helmuthem Fechnerem, mającym wyraźnie nazistowskie poglądy¹³. Trafnie zauważa Burkhard Olschowsky, że Meyer podchodził do tej sprawy bardzo pragmatycznie:

Tak więc we współpracy z Helmuthem Fechnerem chodziłoby mu przede wszystkim o cel, czyli o publikację popularnonaukowej książki o historii stosunków polsko-niemieckich¹⁴. Zaangażowanie się ówczesnego doradcy naukowego ds. opieki nad wschodnioniemieckimi dobrami kultury z Dolnej Saksonii było dla niego najwyraźniej ważniejsze niż jego „nawrócenie”. (...) Z pewnością także z powodu tych biograficznych doświadczeń Meyer traktował Fechnera ze zrozumieniem¹⁵.

Bez wątpienia w podsumowaniu tym brakuje zasadniczej motywacji kierującej wieloma ludzkimi działaniami, na którą wskazuje tekst Borcharda Meyera-Renschhausena, czyli kwestii finansowych. Wpływy z kursów i publikacji Centrali Kształcenia Politycznego w Dolnej Saksonii, w której pracował Fechner, odgrywały prawdopodobnie pewną rolę w umożliwieniu studiowania czwórce dzieci. Kwestie ekonomiczne są niezwykle ważnym aspektem działania człowieka, nawet jeśli, tak jak Meyer, nie przykłada on dużego znaczenia do własnego dobrobytu i zależy mu przede wszystkim na dobrym wykształceniu swoich dzieci.

Charakter Meyera – nazistowska przeszłość i chęć pojednania

W jaki sposób Meyer poradził sobie z własną przeszłością? Choć żaden z autorów nie pisze o tym wprost, pojawia się przypuszczenie, że jeśli myślał o latach swojej młodości, to raczej wstydził się niektórych swoich poglądów, niż świadomie im zaprzeczał. Jeszcze zanim jego dzieci dorosły, sam w zaciszu swojego gabinetu zmierzył się z nazistowską przeszłością. Opracowywał

¹² Zob. w niniejszym tomie rozdział autorstwa Borcharda Meyera-Renschhausena *Enno Meyer w oczach syna*, s. 165.

¹³ Zob. w niniejszym tomie rozdział autorstwa Burkharda Olschowsky’ego *Lekcje nauki o wschodzie – kontekst i praktyka w Szkole im. Hindenburga*, s. 111.

¹⁴ Helmuth Fechner (red.), *Deutschland und Polen 1772–1945*, Würzburg 1964.

¹⁵ Zob. w niniejszym tomie rozdział autorstwa Burkharda Olschowsky’ego *Przemiana po wojnie – próba podsumowania*, s. 205–206.

ją, odkrywał i wyjaśniał. We wspomnieniach rodzinnych wyraźnie jednak widać, że okres przed 1945 r. nie był w domu Meyerów tematem rozmów. Historie rodzinne opowiadane przez jego dzieci nie sięgają tak daleko, nawet biorąc pod uwagę, że należały one do pokolenia 1968 r. i były w tym okresie w wyraźnym konflikcie ze swoim ojcem. Jednak tu tematem problematycznym były bardziej jego konserwatywne poglądy niż własne doświadczenia z okresu młodości. Zapewne powodem było zaangażowanie się Meyera w działalność na rzecz pojednania. Jak pisał jego syn:

*Z jednej strony ojciec angażował się na rzecz pojednania z Żydami i porozumienia z Polakami i tym samym występował przeciwko skostniałym strukturom politycznym w Niemczech, co było dowodem jego wielkiej politycznej dalekowzroczności. Z drugiej strony z trudem odnajdował się w nowej sytuacji społecznej pod koniec lat 60.*¹⁶

Ta niezwykle interesująca sprzeczność była widoczna w wypowiedziach Meyera z 1983 r., które trafnie scharakteryzował Burkhard Olschowsky jako „konflikt między niezmienną wiernością niemieckiej tradycji a działaniem na rzecz porozumienia narodów”¹⁷. Porównanie przez Meyera nagonki na profesorów uniwersyteckich ze strony radykalnej lewicy w 1968 r. z prześladowaniami Żydów w 1938 r. wywołało burzę medialną¹⁸. Bez wątplenia było ono niefortunne. Skala zbrodni nazistowskich była wyjątkowa i pisząc o niej, nie należy pomniejszać cierpień ofiar drugiej wojny światowej. Trudno jednak ten zarzut wysunąć wobec Meyera, znając jego biografię. Wystarczy spojrzeć na spis jego publikacji. Na poziomie faktograficznym zdawał on sobie bowiem doskonale sprawę, że zbrodnie nazistowskie miały wyjątkowy charakter, ale nie były one jedyne w historii. Od zniszczenia Kartaginy do ludobójstwa Ormian na Kaukazie czy Hererów w Namibii – ludzkość regularnie udowadnia, że jest zdolna do tego typu „wyjątkowych” zachowań. Jednak sposób, w jaki Meyer wygłosił swój komentarz, pokazuje wyraźnie brak wyczucia na wrażliwość społeczną w tym okresie. Oczywiście, że należy potępić oba te fakty, jednak ich zestawienie budziło wrażenie relatywizacji zbrodni nazistowskich. W przypadku Meyera świadczyło to nie o chęci relatywizacji zbrodni nazistowskich, ale o otwartości i obawie o przyszłość, a także o trosce, że ludzkość po raz kolejny może tak bardzo zabiłdźić. Intelktualnie Meyer był znacznie dalej niż jego

¹⁶ Zob. w niniejszym tomie rozdział autorstwa Borcharda Meyera-Renschhausena *Enno Meyer w oczach syna*, s. 165–166.

¹⁷ Zob. w niniejszym tomie rozdział autorstwa Burkharda Olschowsky’ego *Przemiana po wojnie – próba podsumowania*, s. 206.

¹⁸ Tamże, s. 208.

22 Enno Meyer z polskiej perspektywy – wprowadzenie do wydania polskiego

przeciwnicy, być może właśnie dzięki swoim własnym doświadczeniom. Wiedział bowiem, jak łatwo jest ulec radykalnym wpływom. I bez wątplenia miał rację, jeśli popatrzymy na wyniki wyborów w Niemczech i poparcie dla prawicowej partii AfD (Alternatywa dla Niemiec). Jej tzw. prawe skrzydło sąd niemiecki uznał w 2020 r. za niebezpieczne dla państwa i zezwolił na jego obserwowanie przez służby specjalne, a inny sąd zezwolił na nazywanie jednego z czołowych polityków AfD faszystą¹⁹.

Dlaczego tak wiele miejsca poświęcam temu, nie tak bardzo obecnemu – poza testem Burkharda Olschowsky’ego – okresowi życia Enno Meyera? Ponieważ znajdujemy się w Polsce w jednym z ostatnich momentów, gdy druga wojna światowa odgrywa istotną rolę w debatach publicznych. Wiele tygodni oczekiwania latem 2020 r. na *agrément* nowego ambasadora Niemiec w Polsce motywowane faktem, że jego ojciec był oficerem Wehrmachtu, wskazuje, że jako społeczeństwo nie poradziliśmy sobie jeszcze z tym tematem²⁰. I dlatego właśnie warto przywołać biografię Meyera, by wskazać, że silne przywiązanie do ojczyzny, tradycyjnych wartości i konserwatywne poglądy nie muszą stać na przeszkodzie otwartemu i pozbawionemu uprzedzeń dialogowi z innymi narodami.

Żydzi i Polacy w działalności Enno Meyera

Enno Meyer intensywnie angażował się w dialog z Żydami i Polakami. W jego działalności widać wyraźnie, że ważne dla niego były wielokulturowość i wieloperspektywiczność, choć terminy te w książce nie padają. Interesujące, że są to istotne zasady współczesnej dydaktyki w Niemczech. W tym więc względzie Meyer wyraźnie wykraczał poza swój czas. Widać to zresztą w jego konkretnych działaniach. Odwiedził z uczniami meczet w Paryżu, organizował wycieczki na cmentarze żydowskie. Budował wrażliwość uczniów na innych i inność. Wszystko to odpowiada dzisiejszym metodom dydaktycznym.

Pamięć o ofiarach wojny była dla niego ważna, w przeciwnym razie nie angażowałby się co roku w organizację marszów pamięci. Meyer był jednak świadomy, że samo skupienie się na ofiarach drugiej wojny światowej nie wystarczy. W swoich badaniach opisywał zarówno żydowskie ofiary, jak

¹⁹ <https://www.dw.com/pl/niemiecki-sąd-polityk-afd-może-być-nazywany-faszystą/a-50632317> (dostęp: 28.12.2020).

²⁰ <https://www.rp.pl/Dyplomacja/200839892-MSZ-udzielilo-agreement-nowemu-ambasadorowi-Niemiec.html> (dostęp: 28.12.2020).

i warunki czy style życia, kulturę i zwyczaje. Organizując w 1985 r. spotkanie z byłymi żydowskimi mieszkańcami Oldenburga²¹, Meyer skupiał się na żywych, którzy doświadczyli nazistowskich zbrodni. Nie tylko chciał budować porozumienie, lecz swoim zaangażowaniem inspirował innych. Jak pisał Dieter Goertz:

*Gdy po zjeździe żydowskich mieszkańców Oldenburga w 1985 r. Meyer dowiedział się, że rozpocząłem studia uzupełniające, zachęcił mnie do napisania książki o historii oldenburskich Żydów i życia żydowskiego od 1930 do 1938 r.*²²

Podobne intencje leżały zapewne u podłoża dialogu z Polakami. Rola Meyera w powstaniu Wspólnej Polsko-Niemieckiej Komisji Podręcznikowej Historyków i Geografów była, jak wspominał Wolfgang Jacobmeyer, kluczowa²³. Warto w tym miejscu zapytać, dlaczego tak było. W latach 50. strona polska i zachodnioniemiecka były wobec siebie bardzo sceptyczne i reprezentowały skrajnie odmienne podejście do wspólnej historii. Rozpoczęcie dialogu wymagało przełamania narodowych sposobów myślenia o historii i mocniejszego oparcia się na źródłach. Nie jest więc przypadkiem, że główna inicjatywa wyszła od osoby prywatnej, która nie była zaangażowana w tworzenie narodowych historiografii i tym samym nie była uwikłana w toczące się dyskusje akademickie. Meyerowi chodziło o bardzo praktyczne wskazówki dotyczące nauczania historii. Przy tej okazji zauważamy kolejną istotną cechę charakteru Meyera, który miał własną, wyraźną wizję tego, co jest dobre i właściwe. Jasno potrafił przeciwstawić się naciskom ze strony instytucji naukowych i polityki. W swoich *47 tezach* nie był gotowy na tzw. zgniłe kompromisy, ale zawsze chętny do poprawek, jeśli wskazano mu rzeczowe błędy w jego wypowiedziach. Nie bał się przy tym wchodzić w spór ze swoimi partnerami, np. niemieckimi badaczami wschodu, łamiąc ich „monopol na prawdę” i wychodząc przed szereg. Z kolei polscy koledzy ostrzegali jego tezy przez pryzmat ogólnej niechęci wobec historiografii niemieckiej. Z czasem przeciwnicy nauczyli się jednak go szanować i z nim współpracować.

Meyer był gotowy do dialogu z wszystkimi, niezależnie od poglądów politycznych i doświadczenia, współpracował więc z członkami partii komunistycznej, byłymi nazistami, zwykłymi profesorami. Trudno sobie wyobrazić,

²¹ Zob. w niniejszym tomie rozdział autorstwa Dietera Goertza *Wkład Enno Meyera w opracowanie żydowskiej historii – wspomnienia*, s. 99.

²² Tamże, s. 108.

²³ Zob. w niniejszym tomie rozdział autorstwa Wolfganga Jacobmeyera *Bez Enno Meyera nie byłoby Komisji Podręcznikowej PRL – RFN*, s. 59.

24 Enno Meyer z polskiej perspektywy – wprowadzenie do wydania polskiego

że bez jego doświadczenia życiowego byłoby to możliwe. Wydaje się, że Burkhard Olschowsky ma rację, pisząc o Meyerze: „Wspomina się z jednej strony o jego skłonności do wycofywania się, z drugiej strony o gotowości do kompromisu w sporach ideologicznych”²⁴. Dodałbym do tego, że tak ukształtowała Meyera jego własna historia, która nauczyła go, że otwarte wystąpienia skierowane przeciwko oponentom przynoszą z reguły mniejsze korzyści niż rzeczowy i spokojny dialog. Takiego podejścia nadal często brakuje w polskim dyskursie publicznym.

W perspektywie działań komisji podręcznikowej należy podkreślić, że przez wiele lat Meyer był jedynym nauczycielem, który brał udział w jej pracach. Przez niemal pół wieku był on jedynym praktykiem szkolnym wśród członków komisji i jako taki nigdy nie doświadczył podobnego statusu jak członkowie prezydium komisji związani ze środowiskiem akademickim. Jedynym powodem był fakt, że był on „zaledwie” nauczycielem, a nie profesorem uniwersyteckim. Demokratyzacja i otwarcie się na zewnątrz potrzebowały czasu także w ramach komisji. Dopiero w 2018 r. na konferencji podręcznikowej w Zamościu powstała w ramach komisji Grupa Robocza Nauczycieli i Nauczycielek. Choć inicjując ją, nie znałem wtedy jeszcze wpływu Enno Meyera na powstanie komisji, wyraźnie podzielałem jego pogląd, że dialog polsko-niemiecki powinien odbywać się nie tylko na poziomie naukowym czy politycznym, lecz także w dużej mierze na poziomie praktycznym, tak by bezpośrednio zastosować go w szkole. Umożliwił to projekt stworzenia podręcznika *Europa. Nasza historia/Europa – Unsere Geschichte*, który otworzył nowe obszary dialogu dydaktycznego i odnowił wyjątkową wartość, jaką jest zaufanie wobec wszystkich tych, którzy wspierają cele działającej od niemal pół wieku Wspólnej Polsko-Niemieckiej Komisji Podręcznikowej Historyków i Geografów.

²⁴ Zob. w niniejszym tomie rozdział autorstwa Burkharda Olschowsky’ego *Przemiana po wojnie – próba podsumowania*, s. 205.